

Gazetka Zespołu Szkół Energetycznych  
w Lublinie



# Przewodnik

100 lat

Zespołu Szkół Energetycznych



Nr 7/2014

**Kolegium redakcyjne  
gazetki ZSE:**

**Redaktor naczelny:**  
Karol Podlodowski

**Redaktorzy:**  
Paweł Debajło  
Adrian Borowiec

**Opiekunowie:**  
Jolanta Migda  
Elżbieta Bączyńska  
Wiesław Regulicz  
Leszek Widz



**W tym numerze:**

Historia szkoły w odcinkach  
Odcinek VII - str. 3

Z życia szkoły  
Praktyki zagraniczne otwierają  
nowe możliwości dla uczniów  
„Naszej Szkoły” - str. 5

Z dziejów Nałęczowa  
Odcinek III - str. 7

Kącik sportowy  
Kolarstwo – moja pasja  
- str. 10

Z fonoteki sora  
Uriah Heep - str. 13

Rozmaitości - Humor z zeszytów  
szkolnych  
- str. 16

## Historia szkoły w odcinkach

### Odcinek VII

Po wyzwoleniu Lublina spod okupacji hitlerowskiej w roku 1944 wznowiło działalność Gimnazjum Mechaniczne im. S. Syroczyńskiego z wydziałem elektrycznym przejętym z powrotem ze szkoły budownictwa. Jednym z dyrektorów szkoły został inż. Romuald Krzywicki - specjalista elektryk. Stan bazy szkoły tak opisuje w oficjalnym dokumencie inż. R. Zwoliński: „Nasze budynki, tj. uczelnia przy ul. Króla Leszczyńskiego 11 i warsztaty przy alei Długosza 6, zostały w 1944 r. spalone. Pierwszy nie nadawał się do odbudowy, zaś przy alei Długosza 6 pozostały dwa baraki drewniane, do których przeniesiono część warsztatów szkolnych. Następnie szkoła przystąpiła do odbudowy budynków warsztatowych we własnym zakresie metodą gospodarczą". Szkoła mieści się w prywatnym budynku ul. Czwartek 3, w oficynie znajduje się część warsztatów, a ich druga część w barakach przy ul. Długosza 6. Następuje systematyczna odbudowa i wyposażenie warsztatów. Dyrektor osobiście z wielu fabryk w Polsce przywoził niezbędne urządzenia. Zaopatrzenie wydziału elektrycznego uzupełniono zakupami z dochodów

z warsztatów i subsydiów.

Program nauczania jest bardzo obszerny i obejmuje, z punktu widzenia współczesnej praktyki, różne, choć pokrewne specjalności. Dla 4-letniego gimnazjum elektrycznego dla młodzieży prowadzono nauczanie następujących przedmiotów: podstawy elektrotechniki, urządzenia elektryczne, maszyny elektryczne, linie telekomunikacyjne, tele- i radiotechnika, telefonia, technologia, fizyka z maszynoznawstwem, materiałoznawstwo z chemią, organizacja zakładów elektrycznych, język niemiecki, historia, przysposobienie wojskowe, nauka o Polsce współczesnej, nauka o człowieku, religia, język polski, gimnastyka. Obowiązywały zajęcia w pracowni elektrycznej i warsztatach elektrycznych. W programie 3-letniego liceum



elektrycznego dla dorosłych przewidziano następujące przedmioty: podstawy elektrotechniki, urządzenia elektryczne, maszyny elektryczne, kolejnictwo, napęd elektryczny, telei radiotechnika, technologia, materiałoznawstwo z chemią, organizacja zakładów

elektrycznych, rysunki techniczne, nauka o rzutach, budownictwo, maszynoznawstwo, matematyka, fizyka, historia, zagadnienia gospodarczo-społeczne, religia, język polski, język niemiecki, przysposobienie wojskowe, gimnastyka oraz ćwiczenia w pracowni i warsztatach elektrycznych. W tym burzliwym okresie przemian ustrojowych szkoła rozrosła się bardzo szybko, przy uciążliwym niedostatku bazy lokalowej. W ostatnim roku działalności szkoły jako placówki prywatnej w szkole uczyło się 820 uczniów, z tego 488 w wydziale mechanicznym i 332 w wydziale elektrycznym.



Plac na którym stał pierwszy budynek Szkoły zbombardowany w 1944r.

Podkreślić należy szczególnie szybki rozwój wydziału elektrycznego, 156 uczniów w listopadzie 1944 i 322 w roku 1949. Obok Gimnazjum Elektrycznego już w roku 1946 (od września) rozpoczyna działalność Liceum Elektryczne. Szkoła (jako całość) nosiła w omawianym okresie nazwę: Szkoła Przemysłowa im. Stanisława Syroczyńskiego w Lublinie.

Opracowanie i uaktualnienia:  
mgr Małgorzata Tomikowska  
mgr Beata Filipowska

## Z życia szkoły

### Praktyki zagraniczne otwierają nowe możliwości dla uczniów „Naszej Szkoły”

„Wysokie kwalifikacje - dobra praca” to projekt realizowany od 1 marca 2014 roku w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego - program sektorowy „Leonardo da Vinci”, działanie - projekty mobilności/IVT - staże zagraniczne w Zespole Szkół Energetycznych im. prof. Kazimierza

Drewnowskiego w Lublinie. Celem projektu mobilności jest wspieranie międzynarodowej mobilności uczniów szkoły w trakcie szkolenia zawodowego i realizacji praktyk zawodowych. Głównym założeniem projektu jest połączenie teorii z praktyką, a co za tym idzie - wzmocnienie więzi między światem edukacji i pracy.



Partnerem w projekcie jest brytyjska firma szkoleniowa Training Vision w Portsmouth, która pośredniczy w kontaktach szkoły z brytyjskimi pracodawcami, u których uczniowie odbywają praktykę zawodową.

W roku szkolnym 2013/14 w projekcie zostało zrekrutowanych 20 uczniów klas trzecich w zawodach technik informatyk, technik elektryk, technik elektronik i technik energetyk. Szczegółowe informacje są dostępne na stronie projektu <http://www.zsen.lublin.pl/index.php/2012-09-01-19-44-43/1dv-wysokie-kwalifikacje>. Uczniowie ci skorzystali ze wsparcia w przygotowaniach do wyjazdu uczestnicząc w zajęciach językowych, kulturowych i pedagogicznych. W dniach 29 września do 25 października odbywali swoje praktyki zawodowe w Portsmouth. Zdobyte wcześniej w szkole kwalifikacje takie jak certyfikaty ECDL, Cisco, SEP okazały się pomocne w realizowanych zadaniach w trakcie praktyk. Wszyscy uczestnicy projektu „Wysokie kwalifikacje – dobra praca” otrzymali certyfikaty potwierdzające udział w praktykach w Wielkiej Brytanii z firmy Training Vision oraz certyfikat Eu-

ropass Mobilność, który jest dokumentem potwierdzającym zdobyte umiejętności, honorowanym przez pracodawców w Europie.

Pobyt w Wielkiej Brytanii to także doskonała okazja do doskonalenia umiejętności językowych oraz bliższego poznania kultury i obyczajów tego kraju.

Obecnie realizacja praktyk zagranicznych jest możliwa dzięki programowi Erasmus+. Bardzo liczymy na kontynuację i wsparcie finansowe z Unii Europejskiej przy realizacji kolejnych projektów mobilności. Wszystkie informacje dotyczące kolejnych projektów, o które ubiega się Zespół Szkół Energetycznych w Lublinie, można śledzić na stronie internetowej szkoły.

Opracowanie:  
*mgr inż. Anna Smolińska*

## Z dziejów Nałęczowa Odcinek III

W krótkim czasie Nałęczów stał się znaną miejscowością klimatyczno-uzdrowiskową, odwiedzaną chętnie przez przedstawicieli różnych sfer i środowisk, w tym literackich i artystycznych. Dla ziem zaboru rosyjskiego był więc tym, czym Zakopane dla Galicji. Ten złoty okres uzdrowiska trwał do wybuchu I wojny światowej.

Warunki klimatyczne, urokliwe położenie, dobre połączenia komunikacyjne i fachowa opieka lekarska ściągnęły tu wielu kuraćjuszy, którzy swoimi pobytami tworzyli historię Nałęczowa: Henryk Sienkiewicz, Karol Szymanowski, Stanisław Witkiewicz, Ignacy Paderewski, Stanisław Przybyszewski, Kazimierz



NAŁĘCZÓW. Zakład (Uzdrowisko) w parku.



Przerwa-Tetmajer i wielu, wielu innych.

Wiele znanych postaci związało się z Nałęczowem na dłużej, niekiedy do końca swego życia, jak Michał Elwiro Andriolli, rysownik i ilustrator, powstaniec styczniowy, autor rysunków do „Pana Tadeusza” Mickiewicza, czy Oktawia z Radziwiłłowiczów Żeromska, pierwsza żona Stefana Żeromskiego. „Miejscowy cmentarz - jak napisał Stanisław Tarka, niezjący już znany regionalista - jest obecnie pomnikiem narodowej kultury, bowiem miejsce wiecznego spoczynku znalazły tu osoby za-

służone nie tylko dla Nałęczowa”. Najbardziej związani z tą miejscowością byli dwaj polscy pisarze: Bolesław Prus (Aleksander Głowacki) i Stefan Żeromski. Obaj stworzyli literacki obraz Nałęczowa, obaj też rozwinęli tu swoje pozytywistyczne idee. Prus przyjeżdżał do Nałęczowa niemal od początku powstania uzdrowiska do 1910 r. Zamieszkiwał w niewielkim domku, jaki wystawił mu Edmund Raciborski, właściciel istniejącej do dziś willi „Pod Matką Boską”. Tu napisał „Placówkę” i wiele innych powieści. Również w Nałęczowie powstały najważ-

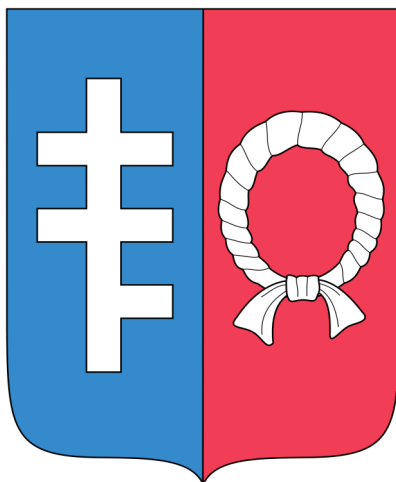


niejsze dzieła literackie Stefana Żeromskiego, który po raz pierwszy przybył tu w roku 1890 jako nauczyciel córek Michała Górskiego.

W początkach XX stulecia Nałęczów stał się terenem działalności Jana Koszyc-Witkiewicza, architekta-konserwatora, lub „konserwatora-projektanta” jak sam siebie nazywał. Tu mieszkał w latach 1906-1915, a w roku 1918 założył nawet Szkołę Rzemiosł Budowlanych, przeniesioną następnie do Kazimierza nad Wisłą. Bratanek Stanisława Witkiewicza był wielkim propagatorem stylu zakopiańskiego w architekturze. Wśród wielu jego projektów zrealizowanych w Nałęczowie znajduje się drewniana chata będąca pracownią Stefana Żeromskiego i kaplica grobowa, w której złożono prochy przedwcześnie zmarłego syna autora „Popiołów”. Według projektu Witkiewicza zbudowano również gmach ochronki dla dzieci, w którym siedzibę znalazła także szkoła elementarna Towarzystwa Szerzenia Oświaty „Światło”, założonego przez Żeromskiego w roku 1906 i skupiającego ludzi z kręgów postępowej inteligencji. Równie unikalną instytucją była szkoła rzemiosł artystycznych autorstwa Witkiewicza, wzniesiona w roku 1909. Mieściła się

tu szkoła zabawkarska, stolarska, koszykarska i rzeźbiarska, a od roku 1929 pierwsza w Polsce państwowa szkoła spółdzielczości rolniczej.

Obie wojny światowe przyniosły dewastację zabytkowej struktury przestrzennej Nałęczowa i urządzeń uzdrowiska. Po II wojnie światowej dawne ogrody-parki podzielono na skromne działki budowlane, na których wzniesiono domy stanowiące dysonans w interesującym układzie urbanistycznym miasta-ogrodu. Zbyt późno, bo dopiero w roku 1972, objęto Nałęczów ochroną prawną jako zabytek krajobrazowo-architektoniczny.



Warto jednak odwiedzić to malowniczo położone miasto i posłuchać opowieści przewodników o przydrożnych nałęczowskich kapliczkach i miejscowych legendach. Warto zadumać się nad historią tego miejsca w pięknym uzdrowskim parku, w którym czas jakby się zatrzymał. Bo w szumie zdrojowego strumienia można wtedy usłyszeć słowa Stefana Żerom-

skiego: „Zdaje mi się, że Nałęczów powstał ze smutnych łez i pięknych marzeń Chrystusa”.

*Jan Lipniewski*

## Kącik sportowy

### Kolarstwo – moja pasja

Kolarstwo to choć może trochę niedoceniona dyscyplina zarówno na Lubelszczyźnie, jak i w całej Polsce, ale przecież w niej osiągamy wiele sukcesów. Michał Kwiatkowski jest mistrzem świata w kolarstwie szosowym w wyścigu ze startu wspólnego, a Rafał Majka to najlepszy góral Tour de France 2014, oraz zwycięzca Tour de Pologne w tym samym roku.

Kolarstwo dzieli się na kategorie: kolarstwo szosowe, MTB (kolarstwo górskie), przełaje, trial, downhill itd. W tych wszystkich dyscyplinach kolarskich różniamy grupy wiekowe: „żak” 11-12



lat, „młodzik” 13-14 lat, „junior młodszy” 15-16 lat, „junior” 17-18 lat, „orlik” do lat 23 i od 23 w górę to kategoria „elita”. Klub Mayday Team Start Lublin zajmuje się szkoleniem kolarzy w kategoriach od żaka do juniora. W Lublinie działają jedynie dwa kluby: wspomniany wcześniej - Mayday Team Start Lublin, zajmujący się kolarstwem szosowym i przełajowym,

oraz Lubelski Klub Kolarstwa Górskiego, który zajmuje się szkoleniem młodzieży w kolarstwie MTB. Ja jestem zawodnikiem „Maydaya” i specjalizuję się w kolarstwie szosowym. Obecnie ścigam się w kategorii „junior”, a kolarstwo trenuję prawie od 2,5 roku.

Klub pod obecną nazwą działa dopiero od 3 lat, ale to wystarcza do osiągnięcia dobrych wyników na arenie krajowej i światowej. Możemy pochwalić się Mistrzostwem Polski w jeździe indywidualnej na czas w kategorii „junior młodszy” z 2012 r. oraz 15. miejscem na Mistrzostwach Europy w 2013 r. w tej samej konkurencji, które wywalczył Mikołaj Gutek. Klub wcześniej działał pod nazwą ZKS Elpis Lublin, a trenerem był wtedy Kazimierz Kowalczyk - wspaniały szkoleniowiec, który wychował wielu bardzo dobrych kolarzy. Obecnie trenerami są Marcin Makowski oraz Michał Ładniak, którzy dbają o to, żebyśmy mieli jak najlepsze warunki do rozwoju.

Klub liczy obecnie około trzydziestu zawodników i jest bezsprzecznie pierwszy na Lubelszczyźnie – a co więcej – plasuje się w pierwszej dziesiątce w kraju. W klubie



trenują także dziewczyny, które osiągają bardzo dobre wyniki. Najsilniejszą kategorią w przyszłym sezonie powinna być kategoria „juniora”, gdzie będzie się ścigać 7 zawodników, którzy są na równym, wysokim poziomie. Razem będziemy starali się osiągać jak najlepsze wyniki nie tylko w Polsce, ale także na ważnych wyścigach za granicą. Prezesem klubu jest Pan Piotr Gutek, który bardzo hojnie sponsoruje wyjazdy na wyścigi.

Naszym głównym celem na sezon 2015 jest zdobycie Mistrzostwa Polski w wyścigu ze startu wspólnego. Będzie to trudne, ale przy

dobrym przygotowaniu mamy duże szanse, aby koszulkę mistrza Polski przywieźć do Lublina.

Jak wyglądają treningi? No cóż, jak każdy sport kolarstwo wymaga mnóstwo poświęcenia zarówno ze strony zawodnika, jak i trenera. Przez cały rok trening oczywiście opiera się na rowerze, ale zimą są to też treningi ogólnorozwojowe typu siłownia, bieganie, pływanie itp. Rocznie na rowerze przejeżdżam ok. 15 tys. km, a wraz z treningami w zimie to 800-1000 h rocznie spędzonych na treningu plus to, co przejadę podczas wyścigów, a wyścigi w tej kategorii w kolarstwie szosowym są rozgrywane najczęściej na dystansie 100-150 km.

Moimi największymi sukcesami są: Zwycięstwo w międzynarodowym wyścigu Memoriał Józefa Kloca, 4. m-ce podczas ogólnopolskiego wyścigu o Puchar Wójta Strawczyzna, 4. m-ce w klasyfikacji generalnej cyklu wyścigów przełajowych „Godzina w Piekło”, 7. m-ce podczas Pucharu Polski w przełajach w Białymstoku, 35. m-ce podczas Szosowych Mistrzostw Polski, ale także kilka miejsc w Top 20 podczas Pucharów Polski i innych punktowanych

wyścigów.

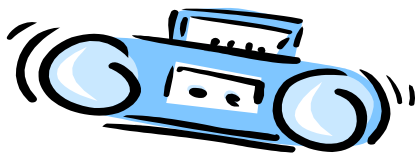
Moje ambicje są znacznie wyższe. W nadchodzącym sezonie chciałbym zdobyć medal podczas Szosowych Mistrzostw Polski. Bardzo ważnym celem będzie dla mnie Górski Wałbrzyski Wyścig Kolarski - jest to 5-etapowy wyścig, bardzo ciężki, rozgrywany w trudnym górskim terenie. Chciałbym także przejechać kilka wyścigów na zachodzie Europy, aby ścigać się z najlepszymi kolarzami na świecie w kategorii „junior”, a w niedalekiej przyszłości zostać zawodowym kolarzem.

Wiele osób pyta mnie, dlaczego wybrałem kolarstwo. I szczerze mówiąc - nie wiem. Ten sport interesował mnie już, kiedy miałem 10 lat - dużo jeździłem na rowerze, ale dopiero na początku 2012 roku zdecydowałem zapisać się do klubu. Nikt mnie do tego nie namawiał. Po prostu, oglądając w telewizji wyścig kolarski, pomyślałem, że też bym tak chciał i od tego się zaczęło.

Opracowanie:  
Adrian Krupa  
Klasa 2ct

## Z fonoteki sora

## Uriah Heep



**Uriah Heep** – brytyjska grupa wykonująca hardrock z dużą ilością elementów muzyki progresywnej, uznawana jest za jednego z prekursorów heavy metalu. Utworzona w 1969 roku przez Micka Boxa i Davida Garricka (potem zmienił nazwisko na Byron), związanych na początku swojej działalności z ruchem hipisowskim.

Pierwszy skład grupy, jeszcze pod nazwą Spice, to: Mick Box (gitara), David Byron (wokale), Alex Napier (perkusja) i Paul Newton (bas).



Ich twórczość zainteresowała menadżera Gerry'ego Brona, który zaproponował im nagranie pierwszej płyty w londyńskim Lansdowne Studio. Właśnie pod wpływem tego menadżera Byron zasugerował zmianę nazwy zespołu na Uriah Heep. Pod koniec 1969 roku do Uriah dołączył gitarzysta Ken Hensley, który miał duży wpływ na brzmienie i kompozycje zespołu. Pomimo niestabilnego składu grupy i wielu zmian udało się ukończyć prace

nad pierwszą płytą pod tytułem *Very 'eavy... Very 'umble*, która nie podbiła serc recenzentów, a wręcz przeciwnie, była bardzo krytycznie oceniana. Zespół nagrał kolejny album *Salisbury*, który również nie okazał się sukcesem, dopiero kolejna już trzecia płyta *Look at Yourself* dała zamierzony efekt w postaci wejścia na brytyjską listę najlepiej sprzedających się płyt. Album ten uznawany jest

# URIAH HEPP

za jeden z najmocniejszych w karierze Uriah, poza tym zawiera najśłynniejszy utwór zespołu *July Morning*, który porównywany jest do *Stairway to Heaven* Led Zeppelin. Sukces komercyjny jak i muzyczny odnosiły kolejne płyty *Demons & Wizards*, *The Magician's Birthdays* jak i *Sweet Freedom*. Sukces ten przyniósł też ze sobą kłopoty z narkotykami, alkoholem i problemy psychiczne członków zespołu. Muzycy nie radzili sobie z tym tak na scenie jak i poza nią, co doprowadziło do wielu kłótni, które przynosiły zmiany w grupie. Jedną z największych była zmiana wokalisty, który przez problem z alkoholem miał kłopoty z głosem i obrażał fanów na koncertach. Z nowym wokalistą Johnem Lawtonem grupa nagrała album *Innocent Victim*, który okazał się największym sukcesem zespołu i z którego pochodzą najbardziej znane utwory. Po następnych uda-

nych albumach i kolejnych wielu rozszadach w składzie Uriah wyruszyli w swoją najbardziej intensywną trasę koncertową, która obejmowała Nową Zelandię, Indie, Malezję, gdzie grali u boku takich zespołów jak Rush, Judas Priest czy Def Leppard. Uriah Heep to jeden z najstarszych zespołów, który jest nadal bardzo dobry w tym, co robi. Jest jednym z prekursorów heavy metalu, a jego muzyka miała bardzo duży wpływ na wiele obecnych grup rockowych czy metalowych. Jako pierwszy z zachodnich zespołów zagrał w Związku Radzieckim. Pomimo licznych zmian w składzie przez cały okres swojej działalności nadal grają, koncertują i nagrywają płyty, co bardzo zadowala już kolejne pokolenia ich fanów.

Opracowanie:  
Adrian Borowiec  
(Iron/Boro)

## Życzenia Świąteczne !!!

Drodzy Czytelnicy Przewodnika,

Pragnę złożyć gorące życzenia radosnych, rodzinnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i wielu sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku 2015.



mgr inż. Anna Smolińska  
Dyrektor ZSEn w Lublinie

## Rozmaitości

### Humor z zeszytów szkolnych



- Pewien chłop miał krowę i ta krowa nazywała się Boryna.
- Stara Bylica siedziała w kącie.
- Prometeusz był przywiązany do krzesła a sęp wyjadał mu wątrobę.
- Bernardyn to pies księdza Robaka.
- Stanisław Żeromowski w swojej powieści p.t. „Chłopi ...”

